

Mocny sektor

XXI SEP Wyniki branży węglowej za 2011 rok są bardzo dobre. Poprawy wymaga z pewnością bezpieczeństwo pracy.

KAJETAN BEREZOWSKI

kberezowski@gornicza.com.pl

Cały ubiegły tydzień środowisko górnicze żyło XXI edycją Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano raportów branżowych, które – jak co roku – zaprezentowane zostały czwartego dnia konferencji w Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Stan bezpieczeństwa w polskich kopalniach przedstawił Janusz Malinga, dyrektor Departamentu Warunków Pracy w Wyższym Urzędzie Górniczym.

W ubiegłym roku w polskim górnictwie węgla kamiennego doszło do 22 wypadków śmiertelnych, to o pięć więcej niż w 2010 r. Jednak ogółem liczba wszystkich wypadków wyraźnie maleje. W 2011 r. było ich w porównaniu z 2010 r. o prawie 11 proc. mniej.

– Musimy podejmować wciąż nowe wyzwania, aby zapewnić bezpieczne warunki pracy. Z pomocą przychodzą nam wyższe uczelnie, instytuty naukowe i producenci sprzętu ochronnego – wskazał dyrektor Departamentu Warunków Pracy WUG.

Przyznał, że współczynnik wypadków w grupie pracowników rozpoczynających pracę i tych ze stażem powyżej piętnastu lat jest nadal wysoki.

– Ludzi gubi zarówno brak doświadczenia, jak i rutyna. Duży procent wypadków śmiertelnych i ciężkich związany jest z obsługą maszyn i urządzeń w wyrobiskach podziemnych. Pracownicy przebywają pod niezabezpieczonym stropem lub ociosem wyrobiska, na drogach transportu, nie stosują się do wymaganych zasad obsługi przenośników taśmowych, prowadzą roboty strzałowe niezgodnie z przepisami, brakuje wreszcie zwyczajnej ostrożności przy prowadzeniu remontów i konserwacji maszyn. Bywa, że wypadki następują w wyniku braku elementarnego porządku na miejscu pracy – opisywał stan bezpieczeństwa w polskich kopalniach Janusz Malinga.

Bezpieczeństwu z pewnością nie służy schodzenie do coraz niższych pokładów węgla. Poza zagrożeniami metanowym i tąpnięciami dochodzi do wzrostu temperatury pierwotnej skał. Pogarszają się też warunki klimatyczne.

Bezpieczeństwo najważniejsze

W 2011 r. pracownicy nadzoru górniczego aż dwa tysiące razy skorzystali ze swoich uprawnień do zatrzymania ruchu maszyn i urządzeń zagrażających bezpieczeństwu pracy górników.

– W ten sposób uniemożliwiliśmy prowadzenie robót mogących spowodować bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Budzi jednak niepokój fakt, że prace te prowadzone były pod kierunkiem osób dozoru, doświadczonych przodowych, którzy nie dopełniają na co dzień swych obowiązków i ryzykują – skonstatował Malinga, przypominając, że z czternastu zadań wymienionych w strategii działania urzędów górniczych połowa dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa.

Obecnie urzędy górnicze nadzorują ponad 7 tys. zakładów eksploatujących węgiel, rudę miedzi, cynk, ołów, sól, surowce mineralne, skalne, siarkę, ropę i gaz. Zatrudniają one w sumie 200 tys. osób.



Henryk Paszcza, dyrektor katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Regionalnego, przedstawił wyniki górnictwa za 2011 rok.

– Wyniki górnictwa za 2011 rok są wręcz rewelacyjne. Branża zanotowała 26 miliardów złotych przychodu ze sprzedaży węgla. Dane te dotyczą górnictwa węgla kamiennego – zastrzegł Paszcza.

Import węgla wyraźnie rośnie. W zeszłym roku wyniósł ponad 14,5 mln t. Jest to w porównaniu z 2010 r. wzrost o prawie 400 tys. t. Najwięcej węgla sprowadziliśmy z Rosji – 8,2 mln t, dużo również z Czech, bo 3 mln.

Górnictwo wpłaciło też do skarbu państwa sporą ilość środków pochodzących z podatków i opłat.

– Średnio co trzecia złotówka z przychodów poszła na podatki. To jest prawie 9 miliardów złotych, w tym podatek VAT, stanowiący 3,2 miliarda złotych – dodał Paszcza.

Diametralnie spadł eksport polskiego węgla, prawie o połowę. W 2010 r. było to 10,6 mln t, w 2011 już tylko 5,7 mln t.

Inwestycje w górnictwie po raz pierwszy przekroczyły 3 mld zł. Wzrosły zwłaszcza wydatki na zakupy maszyn i urządzeń, z 1,2 mld zł w 2010 r. do 1,5 mld w roku ubiegłym. Towarzyszył temu wzrost cen, zwłaszcza maszyn, nawet o 20 proc. Wykonano też więcej wyrobisk podziemnych.

Szef Agencji Rozwoju Przemysłu przyznał również, że górnictwo nie może korzystać z żadnych dotacji na inwestycje, tymczasem inne sektory gospodarki, związane z górnictwem nafty i gazu oraz energetyką, otrzymują środki, i to wcale niemałe.

Zatrudnienie w branży utrzymuje się na stałym poziomie – około 116 tys. pracowników. Warto jednak wrócić uwagę na fakt, że trzy prywatne podmioty górnicze: Eko+, Siltech i Silesia zatrudniają już 2 tys. osób.

– Te podmioty coraz lepiej radzą sobie na rynku i produkują coraz więcej węgla – podsumował Henryk Paszcza.

Wyróżnienia

Niecierpliwie oczekiwano również na ogłoszenie wyników konkursów.

Miano Bezpiecznej Kopalni 2011 r. – jak już informowaliśmy w poprzednim numerze – przypadł rudzkiej KWK Pokój, należącej do Kompanii Węglowej. Drugie miejsce

Obchody zainaugurowane

Warto przy okazji wspomnieć, że w bieżącym roku przypada 90-lecie istnienia Wyższego Urzędu Górniczego. Podczas jubileuszowej sesji, zorganizowanej w ramach SEP w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, głos zabrał dr Piotr Litwa, prezes WUG.

W swym wystąpieniu mówił sporo o historii nadzoru górniczego na ziemiach polskich, a także o jego roli w dzisiejszych czasach.



**Prezes
Wyższego
Urzędu
Górniczego
Piotr Litwa
sporo mówił
o historii
nadzoru
górniczego
na ziemiach
polskich.**

– Wykonując służbę publiczną, dążymy do poprawy bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia górników, optymalnego zagospodarowania złóż kopalin oraz ograniczenia uciążliwości oddziaływania górnictwa na ludzi i środowisko – podkreślił Litwa.

Więcej środków na inwestycje

Agencja Rozwoju Przemysłu przedstawiła raport o stanie polskiego górnictwa. Zdaniem Henryka Paszczy, dyrektora oddziału katowickiego ARP, sytuacja finansowa branży jest bardzo dobra.

zajął kopalnię Bolesław Śmiały i Piekary – obie działające również w strukturach KW, trzecie zaś prywatny ZG Siltech oraz kopalnia Kazimierz-Juliusz.

Ponadto po tytuł Kopalni Roku 2011 sięgnęła KWK Budryk z Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Za nią uplasowały się zakłady Ziemowit i Bolesław Śmiały, reprezentujące Kompanię.

W kategorii „Największy postęp 2011 roku” zwyciężyła należąca również do Kompanii Węglowej kopalnia Brzeszcze. Na drugim miejscu sklasyfikowano kopalnię Wieczorek z Katowickiego Holdingu Węglowego, a trzecie miejsce zajęły ex aequo kopalnie Halemba-Wirek (KW) i Budryk (JSW).

Kompania Węglowa otrzymała więc siedem spośród dwunastu przyznanych wyróżnień.

Osobowością roku został Jarosław Zagórowski, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej, za działania na rzecz budowy wiodącej w Europie giełdowej Grupy Kapitałowej JSW.

W kategorii Górniczy Sukces Roku – Innowacyjność wyróżnienie przyznano Kopexowi – za zmechanizowany kompleks ścianowy dla ścian o wysokości 5,3 m. Firma obchodziła podczas XXI SEP jubileusz półwiecza swego istnienia. Wyróżniony został także Famur – za system wydobywczy do niskich pokładów węgla FL 12/18.

U honorowano ponadto spółkę Elektrometal – za opracowanie innowacyjnego systemu WLSS do wspomagania logistyki dla transportu dołowego i Główny Instytut Górnictwa – za przyrząd do pomiaru skrawalności pokładów węgla i skał otaczających w warunkach dołowych.

W dziedzinie ekologii wyróżnienie przypadło Kompanii Węglowej – za poprawę systemu gospodarki wodnej.

XXI Szkołę Eksploatacji Podziemnej zakończył jubileuszowy koncert z okazji 50-lecia Jazz Ball Orchestra.

Fotogalerie na: www.portalgorniczny.com